

DZIEŃ DOBRY!

Gazeta Działostocka 10

DZIENNIK ILUSTROWANY

Pechowy lot nad Alpami Po katastrofie Bajana - wypadek Dudzińskiego

Już 12 lotników rozbiło maszyny i odpadło z zawodów

WIEDEN, 20. 5. Komisja konkursowa ustaliła wczoraj, po południu wyniki lotu gwiazdowego.

Pierwsze dwa miejsca zostały przyznane lotnikom polskim, kpt. Bajanowi i kpt. Dudzińskiemu.

Kpt. Bajanowi komisja przyznała 8703 punkty. Komisja stwierdziła, że kpt. Bajan przebył 4063 km., osiągnął szybkość średnią 173,5 km., i szybkość maksymalną z Wiener Neustadt do Aspern 204,2 km.

Kpt. Dudziński uzyskał 8575 pkt. (w tym 4926 pkt. za przeloty powyżej 400 km. bez lądowania). Od tegoż ustalono na 4063 km. Szybkość średnia — 144,8 km. Szybkość maksymalna — 193,59.

Po wypadku kpt. Bajana zdawało się już, że lot alpejski skończy się bez udziału Polaków. Tymczasem sytuacja przyjęła obrót zupełnie przeciwny.

Na 15 zawodników, którzy wystartowali do lotu, 12 uczestników rozbiło swe maszyny i odpadło z zawodów.

Rozgrywka odbywa się tylko już między 3-ma zawodnikami: Włochem Lombardim, mającym poważne szanse do pierwszeństwa, Austriakiem Josipowichem i Polakiem kpt. Dudzińskim, który zdobył dotychczas największą ilość punktów.

WIEDEN, 20. 5. — Drugi dzień lotu alpejskiego rozpoczął się dziś startem z Grazu.

Ze względu na poprawę warunków atmosferycznych obrano dziś trasę 2-gą w odwrotnym kierunku.

Trasa idzie z Grazu przez Klagenfurt — Wiedeń — Sankt Pölten — Friesach — Linz — Raasdorf — Linz — Innsbruck.

Do konkurencji tej stanęło tylko 3-ch zawodników, mianowicie kpt. Dudziński (Polska), Josipowicz (Austria) i Lombardi (Włochy).

Pod koniec zawodów wczorajszych wycofali się kpt. Brunowski (Austria), którego aparat rozbił się w Fuertenbergu i dwaj Włosi Mancarelli i Sanzin, którzy ze Stockersu nie polecili do Grazu, lecz wrócili do Aspern.

Z powodu defektu motoru, kpt. Dudziński również przyleciał do Aspern. Po naprawieniu jednak defektu, wziął udział w dalszych zawodach.

WIEDEN, 20. 5. — Zły los prześladowało wczoraj lotników polskich, biorących udział w austriackim locie alpejskim.

Mianowicie kpt. Dudziński zmuszony był dziś lądować przymusowo w Voitsbergu, w Styrii.

Lądowanie nastąpiło z powodu uderzenia o tyczkę.

Blizszych szczegółów tego wypadku narazie brak. Wiadomo je-

dynie, że skrzydła aparatu zostały uszkodzone.

Z Grazu do Voitsbergu przybyło niezwłocznie trzech monterów,

Lot kpt. Skarżyńskiego do Kurytyby

RIO DE JANEIRO, 20. 5. — Kpt. Skarżyński pierwsze dni pobytu w Rio de Janeiro poświęcił na składanie wizyt oficjalnych i brał udział w szeregu przyjęć wydanych na jego cześć.

W ciągu 3-ch dni następnych

badał swój samolot.

Na początku przyszłego tygodnia lotnik złoży wizytę głowie państwa a w końcu tygodnia udaje się na kilka dni do Kurytyby a stamtąd do Buenos Aires.

którzy z pośpiechem naprawiają aparat. Sadza, iż kpt. Dudziński będzie mógł wkrótce wyruszyć dalszą drogę.

WIEDEN, 20. 5. — Lotnicy Josipowicz (Austria) i Lombardi (Włochy) wylądowali dziś o godz. 9.23 w Aspern pod Wiedniem, skąd rusza w dalszą drogę do Linzu i Innsbrucka.

Wszystkie samoloty, które doznały wczoraj uszkodzeń, weźmą popołudniu udział w dalszych zawodach na trasie Graz — Klagenfurt — Wiedeń — Sankt — Pölten — Raasdorf — Gastern — Innsbruck.

Jutro wszystkie samoloty startować będą do ostatniego etapu, t. j. do Wiednia.

Potworna zbrodnia przemytników Kraiali nożem konkurenta

CZĘSTOCHOWA, 20. 5. — Przed kilkoma dniami we wsi Złochowice, gminy Walenczów, znaleziono zwłoki 21-letniego Bronisława Gorzelaka,

zabitego na środku wsi, a następnie jak ślady wskazywały, zawleczono do ogrodu.

Sledztwo policji częstochowskiej wykryło

wręcz rewelacyjne podłoże zbrodni. Oto we wsi Złochow-

wice istniały od dłuższego czasu dwie bandy przemytnicze,

zwalczające się wszelkimi środkami.

Hersztlem jednej z nich był Gorzelak, który bardzo często wchodził w drogę drugiej bandzie przemytniczej, odbierając jej towar, a niejednokrotnie denuncjując ją przed policją.

Herszt drugiej bandy, Aleksander Pluska, postanowił rozprawić się z Gorzelakiem. Zwołał

„dintojre”,

na której zapadła decyzja, aby Gorzelaka unieszkodliwić raz nazawsze i uczynić go kaleką. Postanowiono

poprzecinać mu mięśnie u nóg,

aby nie był zdolny do zajmowania się przemytem. Wyrok miał wykonać ten, który wylosuje czarną gałkę. Los padł na Pluskę.

Przez dłuższy czas Pluska polował na Gorzelaka, aż wreszcie ze swoimi pomocnikami przyłapał go w nocy, gdy ten wracał od swojej narzeczonej. Potężne uderzenie pałką powaliło Gorzelaka na ziemię. Wówczas Pluska począł wyostrzonym nożem

przecinać konkurentowi mięśnie, dziurawiąc mu ciało jak rzeszoto.

Gdy „operacja” była skończona, Pluska z pomocnikami uciekł, pozostawiając nieszczęśliwego na środku wsi. Jednakże Gorzelak odzyskał przytomność i resztką sił powłócił się przez bramę do ogrodu, gdzie

skonał.

Sprawcy morderstwa: Aleksander Pluska, Jan i Stefan Kalużowie oraz Jan Waglik zostali aresztowani i oddani w ręce sądownego śledczego.

Zmiana na stanowisku polakożercy

BERLIN, 20. 5. Dotychczasowy nadprezydent Górniego Śląska dr. Lukaszek złożony został z urzędu. Lukaszek zbliżony był do centrum.

Jako następcę jego wymieniają obecnego nadprezydenta prowincji Dolnego Śląska Bruecknera.

Krwawe polowanie w obozach koncentracyjnych

BERLIN, 20. 5. W obozie koncentracyjnym w Dachau pod Monachium zastrzelony został przez posterunkowego jeden ze znajdują-

cych się tam więźniów Hausmann. Według doniesień biura Wolffa, Hausmann, pracując poza obrebram zabudowań obozu, usiłował zbiec.

Romantyczna tragedia Po ucieczce z kochanką -- samobójstwo

INOWROCŁAW, 20. 5. Wielkie wrażenie wywołało tu tajemnicze zniknięcie przed trzema tygodniami znanego kupca Niedbalskiego.

Jak stwierdzono, wyjechał on z krewną swą żoną, niejaką Michalską

Dopiero obecnie sprawa została wyjaśniona. Niedbalski wraz z Michalską wyjechał w podróż dla przygód.

Oboje zwiedził razem Toruń Bydgoszcz, Gniezno i Poznań, skąd udali się do Puszczykowa, gdzie z niewiadomych przyczyn zdecydowali się wspólnie popełnić samobójstwo. W gestych zaroślach lasu puszczykowskiego wyszukali sobie miejsce na wspólną śmierć.

Niedbalski zastrzelił sobie 7 ampu-

łek morfiny, Michalskiej zaś 5.

Pod wpływem morfiny oboje stracili przytomność. Dopiero naajutrz rano Michalska obudziła się z odurzenia i gdy spostrzegła, że Niedbalski nie żyje, przeraziła się tak dalece, że uciekła z miejsca tragedii, pieszo doszła do Gniezna, zakupiła tam bilet i koleją wróciła do swych rodziców w Rucewku.

Zonę Niedbalskiego zawiadomiła Michalska o całej tragedii dopiero 15 maja. Niedbalska zawiadomiła o wypadku policję, która przeprowadziła poszukiwania w Puszczykowie, gdzie istotnie znaleziono na wskazanym miejscu zwłoki Niedbalskiego, będące już w stanie rozkładu.

DZIŚ 12 STRON

Władze zlikwidowały imprezę włoskiego kombinatora

Turniej taneczny przerwany w 423-ej godzinie

Z poprzednich naszych notatek Czytelnicy mieli już sposobność dowiedzieć się o t. zw. maratonie tanecznym, który się w dniu 2-go maja rozpoczął w Warszawie. Wczoraj, o godz. 12-ej w południe, w chwili gdy zawodnicy rozpoczynali 423-cią godzinę tańca, silny oddział policyjny otoczył wszystkie wejścia do Cirku, usunąć z widowni publiczność i doreczyć organizatorowi turnieju p. Mucci nakaz natychmiastowego przerwania zawodów. Rozporządzenie zostało wydane przez Komisarjat Rządu. Obecnie dowiadujemy się o spra-

wach zakulisowych turnieju, które niewątpliwie w dużej mierze przyczyniły się do tego przymusowego zakończenia. Od kilku dni dyrekcja popularnego cyrku Braci Staniewskich, w którym się ten turniej odbywał, zwróciła uwagę na różne podejrzone praktyki cudzoziemskich organizatorów, dążące do „wykończenia” wszelkimi środkami polskiej zawodnicy. Praktyki te polegały na faworyzowaniu jawnym przywiezionych przez p. Mucci cudzoziemców, na przedłużaniu wymienionym godzin

odpoczynku i wreszcie na ogłoszonych w ostatniej chwili „finalowych” warunkach, które wyraźnie godziły w Polaków. Polegały one między innymi na przepisach o natychmiastowej dyskwalifikacji zawodnika, który się zaraz z 10-minutowej drzemki nie zbudzi.

Jaki to miało cel, okazało się zaraz na przykładzie najmniejszego i typowanego na zwycięzcę zawodnika polskiego, studenta Gmiewa. Dwukrotnie był on burdony przez służbę zapobóżno, a wreszcie wczoraj o godz. 11-ej nie zbudził go wcale i temsamem — dyskwalifikowano.

granicznych zawodników byli amatorami — stali się dla nich zbyt groźni.

Warto tu przypomnieć, że podobne turnieje urządzano już w wielu stolicach Europy i kontynentu. Najbliższy odbył się w New Yorku, gdzie tańczono 3000 godzin. Zawody, które w tych warunkach (niezależnie od poważnych zastrzeżeń natury moralnej i etycznej, jakie budzić musiały) stały się zwyczajem oszustwem zagranicznego kombinatora, zostały przez energiczne zarządzenie komisarjatu rządu zlikwidowane.

Należy podkreślić jeszcze słuszne stanowisko popularnej i zastrzeżonej dyrekcji cyrku Staniewskich, która po doświadczeniu o nieuczciwych machinacjach p. Mucci — całkowite wpływy kasowe z czwartku i piątku — zatrzymała, oddając czysty dochód w kwocie dwóch tysięcy zł. na rzecz polskich zawodników.

Sekretarz „związany” z powiatem

Sprostowanie urzędowe

W związku z listem, umieszczonym w naszym piśmie w nrze 129 z dnia 11 maja b. r. p. t. „Pieniądze publiczne na potrzeby prywatne. Coś za dobrze dzieje się p. sekretarzowi Sejmiku” — Wydział Powiatowy w Bielsku Podlaskim nadsyła nam na zasadzie art. 30 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 10 maja 1927 r. (Dz. Ust. Nr. 45 poz. 398 ex 1927 r.) jako sprostowanie, uchwałę nadzwyczajnego posiedzenia Wydziału Powiatowego o treści następującej:

Przewodniczący Wydz. Powiatowego
Starosta Powiatowy
(—) Z. Januskiewicz.

1) Prawda jest, że Wydział Powiatowy, oceniając w całej pełni sumienia uczciwą i wydajną pracę Sekretarza Sejmiku p. Stanisława Wołńskiego pragnął „związać” Go z powiatem i udzielił w dniu 21.VII 1931 r. zaliczkę w sumie 3.500 zł. na budowę domu. Natomiast nieprawda jest, że p. Stanisław Wołński zaliczki tej nie spłaca, a prawdą jest, że spłaca ratami miesięcznymi po 150 zł.

2) Prawda jest, że we wrześniu 1931 r. Zarząd Komunalnej Kasy Oszczędności w Bielsku Podl., postanowił udzielić p. Stanisławowi Wołńskiemu pożyczkę na budowę domu w wysokości 4.000 zł. z oprocentowaniem 14 od sta w stosunku rocznym. Nieprawda jest, że pożyczka nie jest spłacana, gdyż spłacana jest w ratach po 100 zł. miesięcznie, a odsetki opłacane są za każde półrocze zgóry.

3) Nieprawda jest, że p. Stanisław Wołński posiada jakiegokolwiek inne zajęcie, natomiast prawdą jest, że ze wszystkich zobowiązań jakie kiedykolwiek posiadał wywiązywał się punktualnie i z całą sumiennością.

4) W latach ubiegłych były wypłacane remuneracje pracownikom Wydziału Powiatowego w wysokości jedno miesięcznych lub półmiesięcznych poborów, a w tej liczbie — p. Stanisławowi Wołńskiemu. Natomiast od roku 1932 remuneracje nie są wypłacane.

Miasto samó. aczkolwiek posiada około 20.000 mieszkańców nie jest jednak siedzibą Urzędu Starościskiego i administracyjnie przynależy do powiatu radzwińskiego. Staje to się oczywiste z krzywdą dla Międzyrzecza i miasta hamulca na jego rozwój. Większość mieszkańców miasta stanowią Żydzi, którzy rozbudowali i zorganizowali w mieście przemysł szczeniarski i handel futer.

Pod względem przemysłu szczeniarskiego jest Międzyrzec naj-

Stolica szczeciny i futer

O Międzyrzeczu wiedzą nawet w Ameryce

Międzyrzec koło Łukowa, dawniej Podlaskim zwany, położony jest między rzeczkami Krzna i Piszczka, na linii kolejowej Warszawa — Białystok.

większym punktem przeróbki szczeniarskiej w Rzeczypospolitej Polskiej. 80 proc. całego naszego handlu szczeniarskiego ogniskuje się w Międzyrzeczu. Na terenie miasta działa 150 zakładów szczeniarskich, zatrudniających około 1000 robotników, wywozających rocznie za około 4 miliony zł. szczeciny do najdalejzych zakątków świata, a przede wszystkim do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Do wojny światowej Międzyrzec eksportował swe wyroby za pośrednictwem Lipska, obecnie jednak wywoził się z pod okucich, czyli skrzydeł Lipska i zadzierzgał bezpośrednio stosunki z odbiorcami zamorskimi, przeważnie w celu ujednolinitenia wyrobów.

wszystkie placówki szczeniarskie miasta, zostały ujęte w 3 spółdzielnie, które centralizują cały przemysł szczeniarski. Ciekawym jest, że przemysł ten w Międzyrzeczu ma już swą wieloletnią historię, gdyż już 400 lat temu kupy międzyrzeczycy wozili szczecino do Lipska. Surowiec dla zakładów szczeniarskich dostarczany dziś jest głównie z rynku wewnętrznego. Najlepszych gatunków włos a światy dostarczała Kresy wschodnie, jako okolice, gdzie hodowała trzody świńskiej jest nisko postawiona. Charakterystyczne bowiem jest to, iż jakość szczeciny-surowca jest odwrotnie proporcjonalna do jakości hodowlanej trzody. Najgorszy gatunek hodowlany, da je najlepszy gatunek surowca. Źródłem najlepszych gatunków szczeciny surowej były i są Rosja i Chiny, gdzie jakość hodowli jest bardzo marna. Najwyższy jakościowo gatunek surowca stanowi włos zdzierany z żywych świń. Pod względem mechanizacji warsztaty szczeniarskie Międzyrzecza stoja dziś na tym samym poziomie co

Jak się wymawia nazwiska ulubieńców z ekranu

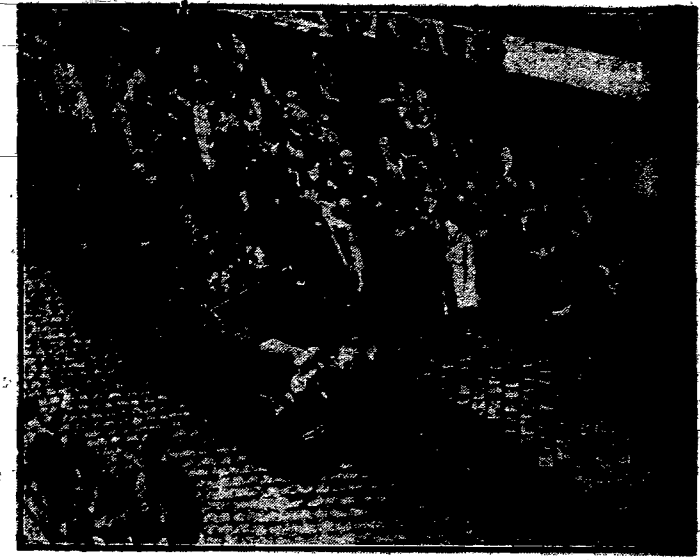
— Jak się podoba ten Gary Cooper. — Jaki Cooper? Mówi się Koper. — A właściwie, że Cooper. Na temat wymawiania nazwisk artystów filmowych toczą się zawsze zawzięte spory. Aby uniknąć raz na zawsze nieporozumień podajemy listę nazwisk znanych artystów, a w nawiasie, jak należy je wymawiać. Nancy Carol (Nancy Karol), Joan Crawford (Dżoan Krolford), John Barrymore (Dżon Barymore), Gary Cooper (Gary Kuper), Jackie Coogan (Dżaki Kugan), John Boles (Dżon Bols), Clive Brook (Kliw Bruk), Charles Farrell (Czarlis Farell), Buster Keaton (Buster Kiton), Jeanette MacDonald (Zanet Mck Donald), Marv Pickford (Merv Pkford), Norma Shearer (Norma Szar), Albert Preihen (Albert Prechajn), Lillian Harvey (Liljan Harweil). Oczywiście trudno wyczerpać cały arsenał nazwisk. W każdym bądź razie jeśli ktoś nie umie wy-

mawiać nazwisk całkiem prawidłowo — to niech już lepiej czyta po prostu... po polsku... Albo — albo... CZY WIECIE?... Co to jest plener? Wyraz używany już w mowie potocznej oznacza zdjęcia filmowe dokonane pod gołym niebem (plein air — na wolnym powietrzu). W przeciwieństwie do tego wewnątrz oświetlone zdjęcia dokonane w czterech ścianach atelier filmowego na tle dekoracji. Zeroekran. Również słowo, które się utarło. Określa się w ten sposób kina pierwszorzędne, położone w środku miasta, które wyciągnęły w lanym, mieście jakiś obraz po raz pierwszy. Zbliżenie. Jest to t. zw. zdjęcie w pierwszym planie. Gdy na całym ekranie ukazuje się wielka postać, czy twarz w powiększeniu. Zdjęcia takiego dokonywa się ustawiając aparat tuż przy twarzy, czy postaci aktora.

DODATEK ILUSTRACYJNY



Święto wiosny w Helston (Anglia), zakończone było tańcem „ucylindrzonych” gentlemanów i strojnych pań — poprostu na jezdni ważniejszych ulic.



W powitaniu niemieckiego ministra Frank w Wiedniu — brał udział przedewszystkiem... policja mundurowa.

Stanisława Welska



Straszliwy huragan zdevastował kwitnące miasta stanów Louisiana i Arkansas w U. S. A. 2 tysiące domów w gruzach, 90 osób zabitych.



Wiosna w kraju Kwitnącej Wiśni. Zdjęcie z parku Gumbada w Tokio.



S. Welska i Alina Konopkova znakomite polskie tancerki, zwyciężczynie z sukcesów zagranicznych — wystąpią w dniu dzisiejszym z własnym recitale tanecznym w Warszawie, w teatrze „8.30”.

Czytaicie PRZEGLĄD SPORTOWY

PORADNIK dla wszystkich JOZEFA GAWĘDY

Niewinna grzesznica

9-cioletnia dziewczynka--ofiara zwyrodniałego chłopaka

W roku 1918 będąc w Rosji i mając około 9-ku lat, byłam napadnięta przez...

choćby to wywołało z „Jego” strony...

Jeżeli nie będzie żadnego wyjścia z tej sytuacji...

A moja żona żyje z miłośnikami dawnych przyjaciół...

Naturalnie, nie zdawałam sobie sprawy...

Wtedy to znalazła się pacjentka, a raczej aniołek...

Zapomniał Pan o jednym w swym liście...

Jednak mężowi przysługuje prawo w ciągu...

Historia Pani jest dość niewykłama, ale nie wyjątkowa...

Bywało i tak, że tylko dzięki jej przytomności...

Przekonać się czy to, co czucie do siebie...

Sa to tylko wskazówki ogólne, szczegółowych informacji...

Trzeba jednak dla uniknięcia możliwej tragedii...

ostatecznie sama z pomieszczeń trudów zachorowała.

Zwracam się do Pana Redaktora jak do oca o poradę...

W parę słowach P. K. Z. z Katuszek. Adresu takich firm nie posiadamy...

Wiem, że jaka trudnością Pani to przyjdzie...

Bóg przyjął jej poświęcenie i modlitwy...

Obecnie mam lat 32. W roku 1924, pomimo sprzeciwu...

Biała Podlaska (nazwisko nieczytelne). Projekt amnestii...

Poglądz w zasadzie zupełnie błędny.

Politywaną godnie „dowcipny” i wcale dobrze...

Ja znalazłem sobie iana kobietę, z którą żyję...

P. Przekopowicz (Zdolbunów). Służba ta przez Z. U. P. P. nie jest...

Praktyka życiowa mówi jednak...

Wzrostem i zatajenie takiego faktu...

aby widowsko to było niejako sentença...

P. M. Sleszkowski (Lówicz). Kursy tego rodzaju...

Cała, pozatem „rewia” wywoływała w bezstronnym...

Możemy się zgodzić z występami młodzieży...

Nie chcemy być złymi, prorokami...

„Wielbicielka niebieskich oczu”. Bardzo nam przykro...

U. — N. ...

MIŁOŚĆ PRZESTĘPCY

Na ulicy Niskiej w Warszawie, w niedznej podrzędnej kawiarence...

— Dlaczego pan taki niegrzeczny dla mnie? Widzę, że pan nosi zegarek...

Ona rozpięła swoje futro jeszcze wyżej, odsłaniając...

Wiek nieznajomego trudno byłoby odgadnąć...

— Wybaczy pani, ale, doprawdy, zapomniałem...

— Niechże pani mówi — powiedział lekko drżącym głosem...

Jednak mężowi przysługuje prawo w ciągu...

— Teraz już mi godzina nie potrzebna, bo chcę...

— O, bardzo — szepnął cicho, spuszczając głowę.

W parę słowach P. K. Z. z Katuszek. Adresu takich firm...

— Ze mną pani życzy sobie rozmawiać? Pardon...

— Jak pani na imię? — Róża.

Nagle dziewczyna podniosła się z miejsca i zwracając...

— Czy mogę zapytać pana o godzinę? — Mężczyzna...

— Skąd pani mnie zna? To niemożliwe... Skąd pani zna...

Mówił tonem niedbałym, cedząc powoli słowa...

— Proszę, siadaj pan, o tak — rzekła, biorąc...

— Gadaj pani, co pani wie o mnie, kto natrafił...

Dziewczyna spojrzęła na niego zdziwiona...

— A teraz proszę słuchać mnie i odpowiadać...

— Pana nazywają Dawid „Nachalnik” — z Kiszyniowa...

Dziewczyna ciągle zdziwiona, nie mógł zrozumieć...

— Dalszy ciąg jutro.

Trybuna Czytelników

„Urządzałem kiedyś rewję, nie zdałem matury..” Brukowy repertuar młodzieży gimnazjalnej z Łucka

Szanowny Panie Redaktorze! W związku z częstymi artykułami...

ich życiu, przyszłym, zamiast zadać się...

Urządzałem kiedyś rewję, nie zdałem matury..”

25 maja b. r. — bieg naprzetaj „Dziennika Białostockiego”

Wystająca z ziemi noga ludzka

Proces o morderstwo Panickiego z Czarnej Wsi

Dzierżawca terpentyniarni w nadleśnictwie Czarna-Wieś, Salomon Perelsztajn, zatrudniał, jako dozorcę robotników leśnych, mieszkańca Czarnej Wsi, Judelę Panickiego, do którego obowiązków należało m. in. odbieranie od robotników wyrobionego materiału i wypłacanie im zaliczek na poczet należności za pracę.

W lipcu ub. r. robotnicy byli zatrudnieni przy wydobywaniu karpiny w leśnictwie Trzcianka pow. sokólskiego. Dnia 23 lipca Panicki otrzymał od Perelsztajna na 108 zł. celem wypłaty robotnikom, oraz 50 zł. na poczet swoich poborów. Z pieniędzmi temi udał się na miejsce robót na rowerze, pożyczonym od Perelsztajna. Kiedy po upływie kilku dni nie powrócił, do domu, zaniepokojona rodzina rozpoczęła poszukiwania,

które jednak nie dały pozytywnych rezultatów. Dopiero dnia 3 listopada ub. r. na posterunek P.P. w Janowie zgłosił się robotnik leśny, Jan Kuźmicki, i oświadczył, że zauważył w odległości 100 metrów od drogi, prowadzącej do wsi Studzien-szczyzna, świeżo rozkopaną ziemię, a z niej wystającą nogę ludzką.

Po usunięciu ziemi — znaleziono zwłoki ludzkie w stanie zupełnego rozkładu. Był to trup Panickiego, co potwierdziła rodzina zamordowanego. W początkach grudnia ub. r. robotnicy leśni znaleźli w stosie, suchych gałęzi w odległości 40 metrów od miejsca, gdzie zakopano trupa — pożyczony przez Panickiego od Perelsztajna rower.

Po mozolnem dochodzeniu aresztowano pod zarzutem morderstwa robotnika leśnego, Stefaną Dernowa, który w poniedziałek, dn. 22 bm., stanął przed sądem okręgowym w Białymstoku. Na rozprawę wezwano przeszło 20 świadków.

Bieg naprzetaj „Dziennika Białostockiego” probierzem sprawności fizycznej organizacji P.W.

Zapowiedziany na czwartek, dn. 25-go b. m., bieg naprzetaj „Dziennika Białostockiego” będzie probierzem sprawności fizycznej i organizacyjnej organizacji Przystosobienia Wojskowego na terenie naszego województwa.

Jak wiadomo — organizacje P.W. mają na celu stworzenie materiału pełnowartościowego, zarówno pod względem fizycznym, jak i na punkcie wychowania obywatelskiego, materiału, zdolnego zaważyć na szali bezpieczeństwa granic Rzplitej. Wszzechstronny rozwój fizyczny jednostki zapewnia w pierwszym rzędzie uprawianie ćwiczeń lekkoatletycznych, a sprawność w biegach jest wykładnią tego rozwoju. To też czwartkowy bieg będzie w pewnym stopniu wymierną pracą, jaką prowadzi organizacje P.W.

Organizacje P.W., które chcą

się wykazać swą tężyzną, mogą jeszcze zgłosić swój udział w biegu naprzetaj (o ile dotychczas tego nie uczyniły) — do Okręgowego Ośrodka W.F., Białystok, Legionowa 6. Tamże nastąpi przydział kwatery. Badanie lekarskie zawodników zamiejscowych odbędzie się w Ośrodku, na dwie godziny przed biegiem, dnia 25 b. m. o godz. 14.

Strzeżcie się!

„Żony z drugiej ręki”

o rudyh włosach i przewrotnej duszy. Jest ona publicznym niebezpieczeństwem dla żon i narzeczonych

Prostyfueja

W życiu małżeńskim, szczyt erotyki i pikanterji w najnowszym i najciekawszym filmie współczesnym, który ukaże się wkrótce w kinie „APOLLO”

ŻONA Z DRUGIEJ RĘKI

LECZNICA LEKARZY-SPECJALISTÓW przeniesiona

na Sienkiewicza 3, tel. 1-38 Porada 3 zł.

„Apollo” Dziś CENY od 11—3 OD 25 gr.

Najciekawszy film wschodni Baśń z 1001 nocy Przeglądny śpiew! Bogata wystawa!

BIAŁA ODALISKA

APOLLO Dziś Początek: 5, 6⁴⁵, 8³⁰ i 10¹⁵ Nie zważając na wielki koszt tego filmu, ceny nie podwyższono. od 54 GR.

Najwybitniejszy film współczesny!

Na tle zagadnienia NIEPLATONICZNEJ MIŁOŚCI KOBIETY według słynnej powieści GLAUDE ANET'A

ARJANA

DZIEJE MIŁOŚCI ROSYJSKIEJ STUDENTKI

w roli tytułowej Najznakomitsza tragiczka europejska. nazw. rodaczka

Elżbieta Bergner

wytwórni: Pathé-Natan-Paryż

Reżyserja: Paweł Czinner

600 piesków niepewnych swego losu

Magistrat m. Białostoku zakończył sporządzanie wykazu osób, które mimo wezwania nie zarejestrowały psów, podlegających opodatkowaniu. Nakazy karne (zgórz 600 sztuk) zostaną doręczone winnym w tych dniach.



BEZ PASZPORTÓW ZAGRANICZNYCH I WIZ LETNIE WYCIECZKI MORSKIE

do Anglii, Szkocji, Irlandji, Francji, Belgji, Holandji, Danji, Norwegji i Szwecji w lipcu i sierpniu 1933 roku. CENY BILETÓW OD 100 ZŁ.

Informacje i sprzedaż biletów w biurach: EDWINA AMERIKANA w Warszawie-Marszałkowska 116 w Gdyni - ul. Waszyngtona we Lwowie - ul. Na Błonie 2 w Krakowie - ul. Łubicz 3 w Rzeszowie - ul. Gratięra 1004 oraz w biurach podróży.

PRACUJESZ NA ŁADZIE - ODPOCZYWAJ NA MORZU

MODERN DZIŚ 4¹⁵ Ceny 54 GR. pocz. o godz. od 54 GR.

Potężny dramat filmowy o niebywalej akcji i treści wytwórni „PARAMOUNT”

POKONANI ZWYCIĘZCY

NIEPOWSZEDNIE UJĘCIE TEMATU! FRAPUJE W KAŻDYM CALU! OSZAŁAMIA I ZACHWYCA!

W rolach głównych GEORGE BANCROFT Niezapomniana KLARA DEANE VINNE GIBSON

NA SCENIE WYSTĘPY TEATRU WARSZAWSK. „BI-BA-BO” wielka rewja w 10 obrazach p. t.

DO GÓRY GŁOWAMI

O godz. 11—2 popoł. Ceny od 35 gr.